

PRZEMYSŁAW URBAŃCZYK (WARSZAWA)

## Centralne funkcje grodów w społeczeństwach wczesnośredniowiecznych

**Słowa kluczowe:** grody, wczesne średniowiecze, Polska, Europa Środkowa

**Keywords:** strongholds, Early Middle Ages, Poland, Central Europe

**Abstract:** Early medieval strongholds had various functions – e.g. symbolic, geopolitical, political-administrative and administrative-fiscal. Great majority were built after the mid 9<sup>th</sup> century. In the 2<sup>nd</sup> quarter of the 10<sup>th</sup> c. a network of strongholds indicates the nascent Piast state.

Każde społeczeństwo ma swoje węzłowe „punkty orientacyjne” (miejsca, ludzie i idee), które stabilizują ich wewnętrzną spójność i wzmacniają tożsamość grupową. Ich identyfikacja jest więc kluczowa dla zrozumienia mechanizmów funkcjonowania i podtrzymywania struktury organizacyjnej badanego społeczeństwa. Jest to jeden z ważnych problemów badawczych archeologii skupionej na analizach czasoprzestrzennych. W odniesieniu do każdego etapu (pra) dziejów użytkowanie przestrzeni jest wysoce kulturowo-specyficzne. Ludzie dzielą przestrzeń zgodnie ze zdeterminowanymi kulturowo zasadami i tworzą rozmaite konstrukcje, które akcentują pewne miejsca. Archeolodzy siłą rzeczy skupiają się na badaniu wyraźnie wyróżnionych fizycznie punktów, obszarów i granic. Wynikająca z intencjonalności specyfika tych materialnych „inwestycji” w przestrzeń na ogół pozwala odróżniać je od skutków zjawisk będących rezultatami działania mierzalnych i przewidywalnych sił przyrody.

Te świadome interwencje w topografię ze zróżnicowaną intensywnością wyróżniają w środowisku społeczno-przyrodniczym pewne punkty, powierzchnie i linie.

Identyfikacja takich inwestycji informuje o rozplanowaniu użytkowanej przestrzeni, a porównywanie zachodzących w nim zmian pozwala „wniknąć” w motywacje ludzi realizujących kolejne koncepcje organizacyjne, których znaczenia staramy się domyśleć wykorzystując analogie archeologiczne i doświadczenia antropologii historycznej. Wskazują one, że wszystkie społeczeństwa mają swoje miejsca centralne, które skupiają indywidualną i zbiorową uwagę, z powodu przydanej im symboliki i ulokowanych tam ważnych aktywności – politycznych, religijnych, gospodarczych, legislacyjnych, sądowniczych, funeralnych itd. Stanowią one ważną część zbiorowej samoidentyfikacji, która oprócz mitów, języka i światopoglądu odwołuje się też do wybranych punktów przestrzeni geograficznej, rozpoznawanych jako „węzły” infrastruktury społeczno-organizacyjnej. Mogą one być trudne do identyfikacji archeologicznej, jeśli brak wyraźnych śladów interwencji człowieka podkreślających szczególną funkcję takich miejsc.

Mogą to być elementy krajobrazu naturalnie wyróżnione przez ich **specyficzną formę topograficzną** (np. szczyty wzgórz), położenie na granicach „żywiolów” (np. wyspy i półwyspy), szczególne cechy powierzchni (np. wielkie głazy, stare drzewa, źródła). Te naturalne wyróżniki przyciągają wzrok, przykuwając też zbiorową uwagę i „narzucając się” wręcz do włączenia ich w skład zbioru elementów przestrzennie definiujących kolektywną tożsamość. Są one łatwo widoczne nawet dla „obcych”, którzy jednak mogą nie rozumieć ich lokalnie zdefiniowanego znaczenia symbolicznego.

Inną genezę mają miejsca, w których zaszły uznane kolektywnie **ważne wydarzenia** – np. pamiętna bitwa, urodziny albo śmierć wybitnych ludzi, katastrofa, czy niezwykle zjawisko przyrodnicze. O ich wadze społecznej decyduje pamięć o ulokowanych tam zbiorowych emocjach, których podtrzymywanie ułatwiane jest przez wskazywanie konkretnych miejsc, spełniających ważne funkcje mnemotechniczne. Dla ludzi spoza danej zbiorowości takie miejsca mogą być w ogóle nierozpoznawalne, jeżeli nie oznaczono ich w czytelny sposób.

Trzecią kategorią miejsc centralnych są punkty z różnych powodów **sztucznie wyeksponowane** przez człowieka, który nadał im zaplanowaną formę topograficzną. Przyczyną takich „inwestycji” mogą być względy czysto użytkowe (jak w przypadku budowy mostu/pomostu), mnemotechniczne (np. wyróżnienie kurhanem grobu ważnej postaci), militarne (umocnienie funkcji obronnych danego miejsca), polityczne (wzniesienie ekskluzywnej siedziby władcy) lub religijne (budowa świątyni). Wszystkie skupiają na sobie uwagę nadaną im przez ludzi agresywną topograficznie formą, której celem jest skłaniające do refleksji przyciągnięcie uwagi obserwatora.

Oczywiście, te trzy kategorie miejsc centralnych nie są rozłączne, a nawet bardzo często łączą się, dodatkowo wzmacniając ich centralne funkcje – np. ulokowanie świątyni na szczycie góry, widoczne oznaczenie miejsca ważnego wydarzenia, czy otoczenie wzgórze wałami. To właśnie w takim kontekście wieloznaczności trzeba rozważać **grody**, tak charakterystyczne dla krajobrazu kulturowego wcześniejszego średniowiecza Europy Środkowowschodniej i pozostałe po nich **grodziska**, które wciąż stanowią łatwo rozpoznawalne sztuczne formy topograficzne. W przeciwieństwie do kurhanów, które mają historię liczoną w tysiącletniach, a więc są obiektami trudniejszymi do skontekstualizowania chronologicznego, ogromna większość grodzisk ma metrykę wczesnośredniowieczną.

\*

Ugruntowane w polskiej archeologii rozumienie „grodu” jako miejsca sztucznie obwałowanego w celach defensywnych<sup>1</sup> narzuca dość uproszczoną wizję osady obronnej zamkniętej wyniesionymi wałami. Takie zawężenie interpretacyjne nie ma uzasadnienia etymologicznego, gdyż praindoeuropejska baza *\*g'herdh*, z której wywodzą się pojęcia funkcjonujące w językach germańskich (np. anglosaski *geard*), słowiańskich (np. starocerkiewno-słowiański *gradъ*) i bałtyjskich (np. litewski *gār-das*), oznaczała miejsce otoczone jakąkolwiek konstrukcją (wałem, palisadą albo zwykłym płotem), czyli po prostu „zagrodę”, która wcale nie musiała mieć funkcji obronnych<sup>2</sup>.

Dla kontekstu wczesnośredniowiecznego wystarczy zdefiniować „gród” jako powierzchnię wygradzoną jakąś konstrukcją obwodową – np. wałem, fosą, palisadą lub kombinacją takich ograniczeń wydzielających z przestrzeni jakąś część „wewnętrzną”. Tak zamknięty obszar jednoznacznie wyznaczał dostępną do wykorzystania powierzchnię, co wymuszało staranne usystematyzowanie jej organizacji – np. przez uregulowanie zabudowy.

Dla naszych rozważań ważne jest „podejrzanie”, że taki obiekt jednoznacznie wydzielony z krajobrazu społeczno-gospodarczego musiał mieć jakieś funkcje centralne narzucone /oferowane ludności zamieszkującej okoliczne tereny. Szczególny sposób

<sup>1</sup> W. Hensel, *Studia nad osadnictwem Wielkopolski wczesnohistorycznej*, t. 1, Poznań 1948, s. 16.

<sup>2</sup> Na nieobronne funkcje grodzienia terenu zwracał już uwagę Jacek Kowalewski (*Rola rowów we wczesnośredniowiecznych osadach z rejonu Pojezierza Chełmińskiego-Dobrzyńskiego*, *Archaeologia Historica Polona* 6 (1997), s. 101–121), który kierował uwagę archeologów na alternatywne (np. symboliczno-rytualne) funkcje obiektów tradycyjnie uznawanych za urządzenia obronne – np. rozmaitych rowów obwodowych.

wyznaczenia takich miejsc implikuje bowiem ich szczególne funkcje, które próbujemy zidentyfikować na podstawie znalezisk archeologicznych i źródeł historycznych, wspartych wiedzą antropologiczną.

W ich badaniu mniejszą wagę należy przypisać aspektom ilościowym, tj. zajmowanej przez dany gród powierzchni, liczbie zabudowań, czy rozmiarom konstrukcji obwodowych. Ich wielkość nie była bowiem wprost skorelowana ze społeczną wagą funkcji danego obiektu, która mogła być realizowana na różnych, współzależnych płaszczyznach – ideologicznej, politycznej, militarnej, administracyjnej, czy gospodarczej. Wydaje się, że w różnych okresach waga tych funkcji zmieniała się zależnie od aktualnego kontekstu historycznego, który trzeba każdorazowo uwzględnić. To ogranicza chronologicznie i przestrzennie zakres wniosków wykraczających poza jedno stanowisko, co w tym tekście oznacza skupienie się na terenie „ziem polskich”.

Duże inwestycje w infrastrukturę materialną nie są, bo nie mogą być spontaniczne. Wymagają bowiem sprawnego podejmowania szeregu decyzji: wyboru konkretnego miejsca, zaplanowania formy przestrzennej, zdolności zmobilizowania wysiłku społecznego, zagwarantowania bezpieczeństwa i wsparcia logistycznego oraz sprawnego zarządzania „placem budowy”. Za takimi przedsięwzięciami musieli więc stać ludzie, którzy zajmowali dominujące pozycje w strukturze władzy.

Zasugerowałem kiedyś uproszczoną sekwencję zmian funkcji grodów we wczesnym średniowieczu, zakładając przy tym, że tworzenie umocnionych ośrodków nie było skutkiem stopniowego rozwoju gospodarczego (wiodącego od wczesnych grodów do miast), lecz przede wszystkim funkcją zmian w sposobie egzekwowania kontroli społecznej<sup>3</sup>. To członkowie elit politycznych ustanawiali te ośrodki, a potem umożliwiali ich funkcjonowanie. To oni decydowali o ich lokalizacji i kształcie oraz zarządzali ich budową; to oni wykorzystywali je do wzmacniania swojej pozycji, więc zapewniali im gwarancje stabilnego funkcjonowania; to oni determinowali różne funkcje wczesnośredniowiecznych grodów, poszukując wciąż nowych rozwiązań organizacyjnych, spełniających wymogi zmiennej sytuacji historycznej; to oni decydowali, że pewne ośrodki powstawały i trwały w jednym miejscu, a inne były likwidowane albo stopniowo zamierały wskutek „konkurencji” nowych centrów. To sprawia, że dzieje poszczególnych grodów, utrwalone w rozpoznawalnych archeologicznie przekształceniach budowlanych i reorganizacjach przestrzeni użytkowej, oferują dobry wgląd w skomplikowany proces zmian, w którym kolejno dominowały różne pola realizacji władzy społecznej.

<sup>3</sup> P. Urbańczyk, *Trudne początki Polski*, Wrocław 2008, s. 133.

Wydaje się, że w okresie wylaniania się wczesnych wspólnot ponadlokalnych dominowała **sfera symboliczna**, bo chodziło przede wszystkim o fizyczne ustanowienie centralnych miejsc integrujących większe populacje przez ulokowanie w wyraźnie wydzielonych i starannie zaplanowanych obiektach ważnych aktywności zbiorowych – np. rozmaitych rytuałów czy zgromadzeń decyzyjnych.

W miarę hierarchizowania się struktury społecznej coraz większą rolę odgrywało współzawodnictwo pomiędzy lokalnymi przywódcami, dla których inicjowanie budowy grodów było częścią wzajemnego konkurowania o status polityczny. Wymagające dużego nakładu sił i środków budowanie demonstracyjnie umocnionych ośrodków, będących materialną manifestacją potencjału organizacyjnego, stanowiło bowiem ważny argument „**geopolityczny**” w ustalaniu wzajemnych relacji pomiędzy konkurującymi ze sobą niewielkimi organizacjami wodzowskimi.

Powstanie scentralizowanego państwa terytorialnego zmniejszało rolę lokalnej sceny politycznej, gdyż relacje władzy były zdominowane przez monarszy ośrodek decyzyjny, którego głównym (?) problemem było skuteczne egzekwowanie **kontroli polityczno-administracyjnej** nad podporządkowanym sobie i wciąż rosnącym obszarem. Była ona sprawowana między innymi przez możliwie szybkie ustanawianie strategicznie ulokowanych siedzib zarządu terytorialnego, które zapewniały przewagę militarną oraz bezpieczne warunki dla gromadzenia strategicznych zasobów – lojalnych ludzi, broni czy żywności. W miarę konsolidacji państwa przez ród monarszy, który monopolizował władzę i rozbudowywał strukturę skutecznego zarządzania terytorium, oraz eksploatowania jego potencjału gospodarczego kluczowym problemem stawało się sprawne funkcjonowanie **infrastruktury administracyjno-fiskalnej**. Zapewniała ona stabilne finansowanie scentralizowanego „aparatu” władzy, który zapewniał pacyfikację napięć i nadzorował porządek społeczno-prawny, egzekwując w zamian materialne i usługowe obciążenia fiskalne.

Ta zmienność kontekstu historycznego nie sprawia, że w historii grodów da się wyróżnić wyraźnie rozdzielne okresy chronologiczno-funkcjonalne. Powyższe, świadomie przerysowane podkreślenie zmiennej wagi różnych aspektów funkcjonowania grodów w różnych okresach, ma tylko zwrócić uwagę na konieczność uwzględnienia stopnia rozwoju społeczno-organizacyjnego badanego społeczeństwa i różnorodnych interesów realizowanych przez grupy dominujące. To antropologia historyczna pozwala wskazywać, które z tych funkcji mogły być najważniejsze na danym etapie rozwoju społeczno-polityczno-gospodarczego, co nie oznacza, że inne możemy w danym „momencie” historycznym wykluczyć.

Podobne problemy definicyjne, jak np. identyfikacja funkcji zależnej od kontekstu historycznego, stwarza też typologia przestrzennych form grodów, która nie poddaje się ścisłej klasyfikacji. Trudno nawet sformułować uniwersalną precyzyjną definicję średniowiecznego grodu, bo realizacja takich ośrodków centralnych przyjmowała bardzo różne formy. Mamy więc: grody wyżynne i nizinne, pierścieniowe i stożkowe, jedno- i wieloczęściowe, obwiedzione całkowicie i cypłowe, które nie wymagały dookólnego zabezpieczenia oraz obiekty będące różnymi kombinacjami tych cech.

Bardzo zróżnicowana była indywidualna historia grodów, bo niektóre niemal nie ujawniają archeologom śladów ich wykorzystywania, podczas gdy inne były intensywnie użytkowane przez stulecia, z czasem tracąc centralną funkcję albo przechodząc w fazę miejską. Trzeba więc każdorazowo uwzględniać zarówno specyfikę rozplanowania i konstrukcji różnych elementów każdego grodu, jak też jego chronologię i otoczenie osadnicze, co pozwala uchwycić jego prawdopodobnie dominującą funkcję<sup>4</sup>.

Szczegółowe badania archeologiczne niektórych grodów ujawniają czasem tak rozbudowaną sekwencję częstych i radykalnych zmian koncepcji ich zagospodarowania, że uprawnia to do mówienia raczej o serii grodów budowanych w tym samym miejscu niż o trwaniu jednego grodu. Nieciągłość sposobu wykorzystania jednego miejsca sprawia, że mamy wówczas do czynienia „(...) nie tyle ze stanowiskiem, ile raczej z serią różnych stanowisk [zlokalizowanych] w tym samym miejscu, osadą okresowo przeorganizowywaną, aby służyć różnym filozofiom [politycznym]”<sup>5</sup>. Dobry przykład takiej sytuacji nieciągłości historycznej, pomimo zachowania ciągłości przestrzennej, oferuje sekwencja stratygraficzna ustalona dla grodziska w Czersku pod Warszawą, gdzie na niewielkiej powierzchni naturalnego cypla skarpy wiślanej lokowano na zmianę – osady otwarte, grody obronne różnej wielkości, cmentarze i wreszcie stojący do dzisiaj zamek ceglany<sup>6</sup>. Historia Czerska pokazuje, że tamtejszy gród wyraźnie funkcjonował przed miastem i obok miasta, spełniając zupełnie inne funkcje. Od końca XIII w. miasto i gród tworzyły dwuczęściowy ośrodek polityczno-gospodarczy, który po stu latach zakończył swoją rolę historyczną, tracąc swoje cen-

<sup>4</sup> M. Dulicz, *Najstarsze grody wczesnośredniowieczne*, [w:] *Wspólnota dziedzictwa kulturowego Polski i Białorusi*, red. A. Koško, E. Kalečyc, Warszawa 2004, s. 305 n.

<sup>5</sup> M. O. H. Carver, *Town and anti-town in first millennium Europe*, [w:] *Archeologia w teorii i w praktyce*, red. A. Buko, P. Urbańczyk, Warszawa 2000, s. 374.

<sup>6</sup> P. Urbańczyk, *Zastosowanie stratygraficznej analizy dokumentacji terenowej stanowiska wielowarstwowego do rekonstrukcji historii użytkowania Wzgórza Zamkowego w Czersku (na podstawie wyników badań z lat 1974–1983)*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 36 (1988), nr 4.

tralne funkcje na rzecz pobliskiej Warszawy. Zatem to nieciągłość charakteryzowała dzieje tego miejsca skrótowo nazywanego „czerskim grodem”, a będącego w istocie sekwencją stanowisk znacznie różniących się kształtem i organizacją przestrzeni wewnętrznej oraz funkcjami polityczno-gospodarczymi.

Podobną dynamikę zmian przestrzenno-funkcjonalnych potwierdzają badania archeologiczne wielu innych grodzisk, ale trudno ustalić jakiś uniwersalny mechanizm i „zegar” tych zmian. Można się jednak pokusić o wskazanie pewnych okresów historycznych, w których na większych obszarach następowały zmiany funkcji umocnionych obiektów osadniczych narzucane przez zmiany potrzeb polityczno-gospodarczych. Można je tłumaczyć jako skutki reagowania przez elity na wyzwania wynikające z kształtowania się coraz bardziej kompleksowych form zarządzania rosnącymi organizacjami terytorialnymi.

\*

Już dyskusja nad najstarszymi obiektami ujawnia problemy wynikające z bezkrytycznego stosowania terminu „gród”. Najbardziej znane z nich są podlaskie Haćki i wschodniomazowieckie Szeligi datowane na VII–VIII w.<sup>7</sup>, myląco klasyfikowane jako „grody” z powodu utrwalonej tradycji nazewnicznej. Są to bowiem naturalne wypiętrzenia terenu, na których brakuje wyraźnych konstrukcji „obronnych”. Ich mała wielkość, brak śladów stałego zasiedlenia, odkryte świadectwa metalurgii oraz obecność rozproszonych kości ludzkich każą wątpić w ich walory militarno-strategiczne lub funkcję refugialną dla grupy większej niż kilkadziesiąt osób. Nie widać też argumentów świadczących o tym, że mogły być ośrodkami wyspecjalizowanej produkcji lub handlu o wymiarze znaczącym dla większej populacji. Te ich cechy oraz analogie znane z Białorusi i z Ukrainy pozwalają domyślać się ich funkcji nie tyle sakralnej, ile rytualnej – ważnej dla określenia porządku i hierarchii w lokalnej populacji<sup>8</sup>. Nie wydaje się jednak, aby ich obecność w krajobrazie kulturowym miała świadczyć o tak wczesnym wykształceniu się u Słowian Zachodnich jakichś stabilnych organizacji terytorialnych.

<sup>7</sup> Z. Kobyliński, W. Szymański, *Pradziejowe i wczesnośredniowieczne osadnictwo w zespole kemów w Haćkach*, [w:] *Haćki. Zespół przyrodniczo-archeologiczny na Równinie Bielskiej*, red. J. B. Faliński i A. Bera, Białowieża–Warszawa 2005.

<sup>8</sup> M. Dulnicz, *Miejsca, które rodzą władzę (najstarsze grody słowiańskie na wschód od Wisły)*, [w:] *Człowiek, sacrum, środowisko. Miejsca kultu we wczesnym średniowieczu*, red. S. Moździoch, Wrocław 2000.

Podobne wątpliwości dzielają badaczy innych „grodów” o bardzo wczesnej metryce potwierdzonej dendrochronologicznie<sup>9</sup>. Za dobry przykład mogą posłużyć środkowopolskie obiekty w Szydłowie (777 r.) i w Tumie pod Łęczycą (791 r.), gdzie nie odkryto jakichkolwiek śladów zabudowy. Autorzy niedawnych badań weryfikacyjnych uznali, że te „grody” spełniały głównie funkcje symboliczne, czy wręcz „kultowe”<sup>10</sup>. Rytualno-symboliczna funkcja tych najwcześniejszych ośrodków polegałaby więc na przestrzennym skupianiu relacji społecznych, podtrzymywaniu porządku i ustalaniu hierarchii władzy<sup>11</sup>. Jako węzły identyfikacji ponadlokalnej były realizacją potrzeby materialnego zdefiniowania centralnych punktów zmitologizowanego świata – miejsc, do których się przychodziło, aby poczuć przynależność grupową i wspólnotę „światopoglądową” wzmocnianą stosownymi rytuałami.

Wśród badaczy wcześniejszego średniowiecza wciąż dominuje przekonanie, że bardzo wczesnie wśród mieszkańców Niziny Środkowoeuropejskiej wykształciły się wyraźne i stabilne organizacje terytorialne. Takie wyobrażone twory etno-polityczne tradycyjnie nazywa się „plemionami”. Hipotezę o ich istnieniu wspiera się tajemniczym tekstem spisany dla cesarza Ludwika Niemieckiego na krótko przed połową IX w. przez autora popularnie nazywanego „Geografem Bawarskim”. Łaciński tytuł tej notatki – *Descriptio civitatum et regionum ad septentrionalem plagam Danubii*, tłumaczy się tradycyjnie, lecz zwodniczo jako „Opis grodów i ziem po północnej stronie Dunaju”. Zawiera ona listę nazw zbiorczych, w których upatruje się dowodu istnienia owych „plemion” rozumianych w terminach politycznych, tj. jako formy organizacji terytorialnych wewnątrz i zewnątrz identyfikowanych stosownymi „etnonimami”. Przypisane każdemu z tych ludów różne liczby *civitates*, uznano za informację o ich potencjale polityczno-militarnym wyrażonym liczbą znajdujących się na ich terytoriach „grodów”<sup>12</sup>. Z tych, których nazwy są powtórzone w dużo póź-

<sup>9</sup> Chronologia oparta na typologii ceramiki i drobnych zabytków bywa zawodna, a daty radiowęglowe są dla wcześniejszego średniowiecza zbyt mało precyzyjne.

<sup>10</sup> R. Grygiel, W. Stasiak, M. Trojan, *Gród łęczycy w świetle badań archeologicznych*, [w:] *Archeologia o początkach Łęczycy*, t. 2, red. R. Grygiel, T. Jurek, Łódź 2014, s. 75 n. Por. też rozważania w J. Sikora, *Grody wczesnośredniowieczne Polski centralnej w świetle archeologii*, [w:] *Grodziska wczesnośredniowieczne Polski centralnej*, red. A. Andrzejewski, J. Sikora, Łódź 2017, s. 291 n.

<sup>11</sup> Por. dyskusję i literaturę w: P. Urbańczyk, *Wczesna urbanizacja ziem polskich*, [w:] *Civitas et Villa. Miasto i wieś w średniowiecznej Europie Środkowej*, red. C. Buśko, Wrocław–Praha 2002, s. 39 n.

<sup>12</sup> Np. S. Zakrzewski, *Opis grodów i terytoriów z północnej strony Dunaju, czyli tzw. Geograf Bawarski*, Lwów 1917; E. Kucharski, *Zapiska karolińska zwana niewłaściwie „Geografem bawarskim”*, Sprawozdania Tow. Nauk. we Lwowie V (1925); H. Łowmiański, *O identyfikacji nazw Geografa Bawarskiego*, *Studia Źródłoznawcze* 3 (1958); K. Modzelewski, *Chłopi w monarchii wczesnopiastowskiej*, Wrocław



niejszych źródłach, lub też po prostu przypominają nazwy występujące na ziemiach dzisiejszej Polski, tworzący mapy zapełnione terytoriami „plemiennymi”.

Niestety, ta poręczna interpretacja, na której opiera się większość rozważań o okresie przedpaństwowym, nie ma dotąd żadnego umocowania archeologicznego. Mimo wielu prób potwierdzenia informacji Geografa Bawarskiego, nie udało się bowiem w najmniejszym stopniu skorelować podanych w tym dokumencie liczb *civitates* z liczbą grodzisk zarejestrowanych na terytoriach rzekomych „plemion”. Co gorsza, nie ma dzisiaj nawet potwierdzenia, że przed połową IX w. na Nizinie Środkowoeuropejskiej już istniała jakakolwiek sieć grodów. Zastosowanie przed ponad ćwierćwieczem metody dendrochronologicznej radykalnie odmłodziło bowiem wszystkie wiarygodnie wydatowane grodziska wczesnosłowiańskie. Garść wcześniejszych dat odnosi się tylko do wspomnianych wyżej kilku obiektów „kultowych” albo do drewnianych studni, które nie mają stratygraficznego powiązania z wałami grodowymi, więc mogą należeć do starszych faz wykorzystania zbadanych stanowisk.

Zatem, albo „Geograf Bawarski” puścił wodze swojej fantazji, aby zadowolić oczekującego konkretnych informacji cesarza Ludwika, albo my nie rozumiemy jego myśli – łącznie ze znaczeniem terminu *civitas*, który w tym czasie mógł oznaczać miasto, diecezję, a nawet księstwo. Żaden z tych terminów nie ma jednak zastosowania do ówczesnej sytuacji na „ziemiach polskich”, gdzie takich rozwiniętych form organizacyjnych w tamtym czasie na pewno nie było. Nie oznacza to, że nie było tam społeczeństw zdolnych do zmobilizowania zbiorowego wysiłku, ale nie był on realizowany w budowaniu grodów.

Umocnione ośrodki w postaci miejsc silnie obwałowanych zaczęto budować dopiero po połowie IX w., na co wskazują dostępne daty dendrochronologiczne. Odkrywane przez archeologów pozostałości tak umocnionych ośrodków wskazują na postępującą hierarchizację i centralizację struktury władzy społeczeństw zachodniosłowiańskich, których elity poszukiwały narzędzi wzmocnienia swojego statusu i zwiększenia skuteczności jego podtrzymywania. W tym celu mobilizowały ludzi uznających ich autorytet polityczny do podejmowania znacznego wysiłku w celu zbudowania imponujących topograficznie obiektów, których specyficzna forma dowodzi ich centralności.

---

1987, s. 36–38; J. Nalepa, *O nowszym ujęciu problematyki plemion słowiańskich u „Geografa Bawarskiego”*. Uwagi krytyczne, *Slavia Occidentalis* 60 (2003); S. Kurnatowski, *Ogólne omówienie wyników badań*, [w:] *Międzyrzecz – gród i zamek w wiekach IX–XIV*, red. S. Kurnatowski, Warszawa 2015, s. 468.

„Odmłodzenie” tego ważnego etapu w procesie rozwojowym społeczeństw zachodniosłowiańskich było pokłosiem „rewolucji” dendrochronologicznej, jakiej dokonali archeolodzy niemieccy<sup>13</sup>. Opóźnili oni o ponad 200 lat czas budowy połabskich grodów typu Tornow, które wcześniej datowano na VIII w., a nawet na VII w. Zastosowanie tej samej metodyki w Polsce spowodowało, że początki grodów na wschód od Odry zmieniły się o ponad sto lat, bo przesunięto je na drugą połowę IX w.<sup>14</sup>

Główna funkcja tych wczesnych grodów (np. Bonikowo, Bruszczewo, Daleszyn, Giecz, Kalisz i Splawie w Wielkopolsce; Czerchów, Mnichów i Okopy w środkowej Polsce; Nasielsk, Raciąż i Wola Szydłowska na Mazowszu; czy Zawada Lanckorońska w Małopolsce)<sup>15</sup> prawdopodobnie wciąż skupiała się w sferze symbolicznej, ale już raczej w wymiarze politycznym niż religijno-rytualnym. Ich pojawienie się można uznać za materialny przejaw wyłonienia się lokalnych elit politycznych, które zaznaczały swoją obecność w powszechnie zrozumiałym sposobie<sup>16</sup>.

Budowa tych grodów nie musiała być dowodem autorytarnej dominacji, lecz może raczej inicjowanego przez przywódców kolektywnego wysiłku ludzi złączonych realizacją wspólnego celu postrzeganego jako potrzeba wzmocnienia samoidentyfikacji grupowej przez ustanowienie „własnych” miejsc centralnych manifestacyjnie wyróżnionych w krajobrazie. Można podejrzewać, że te ośrodki spełniały też jakieś funkcje religijne, ale na ziemiach polskich nie odkryto w tych wczesnych grodach żadnych świadectw wskazujących na umiejscowienie tam rytuałów, które pozostawiłyby identyfikowalne ślady<sup>17</sup>.

Jeżeli grody stanowiły zmaterializowane symbole przywódczego statusu ludzi politycznego sukcesu, to stawały się też obiektami i narzędziami ich współzawodnicstwa „geopolitycznego”. Przyrost liczby grodów wynikał więc zapewne z politycznej

<sup>13</sup> J. Henning, K.U. Heußner, *Zur Burgengeschichte im 10. Jahrhundert – Neue archäologische und dendro-chronologische Daten zu Anlagen vom Typ Tornow*, *Ausgrabungen und Funde* 37 (1992), nr 6; M. Dulnicz, *Problem datowania grodzisk typu Tornow i grupy Tornow-Klenica*, *Archeologia Polski* 39 (1994).

<sup>14</sup> Tenże, *Zalążki miast na wczesnośredniowiecznym Mazowszu (X–XII w.)*, *Rocznik Mazowiecki* 13 (2001).

<sup>15</sup> Por. Z. Kurnatowska, *Die Burgen und die Ausbildung der Stammesaristokratie bei den urpolnischen Slawen*, [w:] *Europas Mitte um 1000*, t. 2, red. A. Wieczorek i H.-M. Hinz, Stuttgart 2000, s. 259 n.; M. Dulnicz, *Najstarsze grody*, s. 314; J. Sikora, *Grody wczesnośredniowieczne*, s. 285–287.

<sup>16</sup> P. Urbańczyk, *From a stronghold to a town – the Polish case*, [w:] *Making a medieval town: patterns of early medieval urbanization*, red. A. Buko, M. McCarthy, Warszawa 2010.

<sup>17</sup> Tamże, s. 206 n.

konieczności, która wymagała od konkurujących ze sobą lokalnych elit podkreślenia swojego statusu przez posiadanie grodów, które wyznaczały ważne pole ustalania relacji pomiędzy sąsiadującymi ze sobą przywódcami<sup>18</sup>.

Typowy dla organizacji wodzowskich stan permanentnej konkurencji nadawał ówczesnej sytuacji politycznej i „geopolitycznej” dużej dynamiki powodowanej usuwaniem części liderów, pozbawianych władzy przez wewnętrzną opozycję lub tracących swój status wskutek buntu lub ataku zewnętrznego. To właśnie grody mogły stanowić punkty wyjścia i cele ewentualnej ekspansji terytorialnej dokonywanej kosztem słabszych sąsiadów. Zwycięzcy poszerzali ich kosztem zakres swojej władzy terytorialnej, a przegrani znikali ze sceny geopolitycznej. Z upadkiem wodzów, którzy nie sprościli wyzwaniom politycznym i „geopolitycznym”, swoją karierę kończyły też ich umocnione siedziby. Nowi przywódcy mogli dokonać symbolicznej likwidacji grodu pokonanego przeciwnika albo włączyć go w infrastrukturę nowej władzy, albo ustanowić w pobliżu nowy konkurencyjny ośrodek. Archeologia może wnieść ogromny wkład w badania tych procesów, ale wymagałoby to możliwie precyzyjnego wydatowania czasu budowy i ewentualnej przebudowy każdego grodu.

Na razie musimy się zadowolić rozważaniami teoretycznymi, opartymi na doświadczeniach antropologii historycznej, które sugerują, że typowa dla dynamicznego etapu organizacji wodzowskich niestabilna sytuacja ciągłej konkurencji trwała tak długo, dopóki jakiś przywódca nie zastosował nowych narzędzi walki politycznej, zyskując trwałą przewagę nad wewnętrznymi konkurentami do władzy zwierzchniej i nad sąsiadami.

Taki manewr zastosowali pewnie protoplaści rodu nazywanego dzisiaj Piastami. Możemy o tym wnioskować *post factum* z sukcesu historycznego, jakim było ustanowienie w Wielkopolsce monarchii dynastycznej. Któremuś z przodków Mieszka I udało się więc zdominować scenę polityczną i zdobyć przewagę „geopolityczną” przez zinstytucjonalizowanie przemocy w postaci stałej drużyny, która zapewniła mu stabilną przewagę militarną nad konkurentami wewnętrznymi i przeciwnikami zewnętrznymi. Potwierdzenia oparcia się przez Piastów na sile wojskowej dostarczają najwcześniejsze źródła historyczne (Ibrahim ibn Yaqub i Widukind), które skupiają się właśnie na militarnym wymiarze władzy Mieszka I.

Odkrycia archeologiczne pozwalają umieścić ten przełom w drugiej ćwierci X w., kiedy w Wielkopolsce zbudowano kilka silnie umocnionych grodów, wzniesionych na terenach nie wyróżniających się wcześniej gęstym osadnictwem. Rozmieszczone

<sup>18</sup> Por. J. Sikora, *Grody wczesnośredniowieczne*, s. 293.

strategicznie w rejonie środkowej Warty, wyznaczyły terytorium o powierzchni około 5 tys. km<sup>2</sup><sup>19</sup>. Spójna chronologia i podobieństwo techniczne (np. tzw. konstrukcja hakowa) tych grodów zbudowanych w Bninie, Gieczu (druga faza), Gnieźnie, Grzybowie, Łądzie, Moraczewie, Poznaniu i na Ostrowie Lednickim wskazują, że był to projekt starannie zaplanowany i konsekwentnie zrealizowany.

Ustanowienie spójnej sieci obwarowanych ośrodków dowodzi wysokiego poziomu zdolności organizacyjnych i umiejętności planowania strategicznego. Tak rozległe inwestycje w infrastrukturę zarządzania trzeba odczytać, jako akcję podjętą w celu zbudowania solidnych fundamentów władzy terytorialnej. Chronologia tych inwestycji (AD 920/30–940/50) wskazuje, że ta akcja musiała być przeprowadzona przez któregoś z przodków Mieszka I. Według genealogii podanej przez Anonima Galla byłby to jego ojciec Siemomysł lub jego dziad Lestek.

Dendrochronologia pozwala zidentyfikować czas budowy i kilka faz przebudowywania tych centralnych grodów państwa wczesnopiastowskiego<sup>20</sup>, co zapewne wynikało ze zmieniających się uwarunkowań politycznych<sup>21</sup>:

- 1) Budowa grodów w Grzybowie (po 922 r.), Poznaniu (dwa małe gródki wzniesione po 923 r.), Gieczu (po 925 r. na miejscu ośrodka z IX w.), Łądzie (po 926 r.) i na Ostrowie Lednickim (po 921/928 r.).
- 2) Przebudowa Gieczu (ok. 940 r.), Grzybowa (939–942), Łądu (po 940 r.) i Poznania (po 943 r.) oraz zbudowanie nowych grodów w Gnieźnie (ok. 940 r.), Bninie (938–940 r.) i Moraczewie (druga ćwierć X w.). W tym czasie nastąpiło wyraźne otwarcie na kontakty zewnętrzne potwierdzone depozytami srebrnych dirhamów samanidzkich<sup>22</sup>.
- 3) Następną fazą to znaczne powiększenie „stołecznego” Poznania, gdzie w 950/960 r. zbudowano trzyczęściowy kompleks grodowy. Można też zaliczyć do niej połączenie w 963/964 r. wyspowego grodu na Ostrowie Lednickim z oboma brzegami jeziora. Te dwa nad miarę szerokie mosty podkreśliły wagę osi wschód-zachód wyznaczonej przez Poznań, Ostrów Lednicki i Gniezno. Te działania można zasadnie powiązać z aktywnością Mieszka I i jego braci.

<sup>19</sup> Z. Kurnatowska, *Wielkopolska w X w. i formowanie się państwa polskiego*, [w:] *Ziemie polskie w X w. i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, red. H. Samsonowicz, Kraków 2000.

<sup>20</sup> M. Kara, *Najstarsze państwo Piastów – rezultat przełomu, czy kontynuacji? Studium archeologiczne*, Poznań 2009.

<sup>21</sup> Por. szczególnie w P. Urbańczyk, *Mieszko I tajemniczy*, Toruń 2012, s. 310–314.

<sup>22</sup> M. Kara, *Najstarsze państwo Piastów*, s. 261, 263, ryc. 89 na s. 256.

Mogły to być przygotowania do małżeństwa księcia z Dąbrówką w 965 r., co umożliwiło nawiązanie kontaktów cesarstwem i wprowadziło go na środkowo-europejską scenę geopolityczną. Ta strategiczna decyzja niejako wymuszała reagowanie na trendy cywilizacyjne panujące w Europie łacińskiej, co powinno było znaleźć wyraz w stosownym organizowaniu głównych ośrodków jego państwa<sup>23</sup>. Nie było więc zaskoczeniem odkrycie w Poznaniu kamiennego *palatium* z kaplicą (albo małym kościołem), które zdradzają zachodni kierunek wpływów kulturowych.

- 4) W latach 970–980 powiększono i wzmocniono grody w Gieczu, Gnieźnie, Poznaniu i na Ostrowie Lednickim. Nowy wał w Poznaniu miał do 25 m szerokości u podstawy<sup>24</sup>, szeroką ławę kamienną od frontu<sup>25</sup> i prawdopodobną wysokość 10–11 m<sup>26</sup>. Ten wyspowy gród śródrzeczny zyskał też połączenie mostowe z brzegiem Warty. Duża liczba tzw. skarbów ukrytych w Wielkopolsce w latach 970–985 zawiera już nie tylko dirhamy samanidzkie, ale też monety bizantyńskie, saskie, italskie, francuskie, czeskie, angielskie i duńskie<sup>27</sup>, które dowodzą znacznej intensyfikacji wielokierunkowych kontaktów handlowych.

Dendrochronologia wskazuje, że oprócz wzmocnienia centrum państwa, w tym czasie umacniano grodami również tereny przyłączane przez Piastów, którzy szybko ekspandowali we wszystkich kierunkach ze swojego nadwarciańskiego terytorium wyjściowego. W wielu przypadkach nie było ciągłości między grodami przedpaństwowymi, które były siedzibami lokalnych przywódców a grodami wczesnopaństwowymi. Te pierwsze mogły zostać przez zwycięzców demonstracyjnie zniszczone albo ściśle podporządkowane, co zaznaczano ich przebudowę, albo też porzucone na rzecz nowych ośrodków. Te drugie często lokowano w nowych miejscach, uznanych przez nową władzę za strategicznie ważne<sup>28</sup>.

<sup>23</sup> P. Urbańczyk, *Piast lands in the 10<sup>th</sup> century – imitatio or refutatio imperiium?*, [w:] *Das lange 10. Jahrhundert. Struktureller Wandel zwischen Zentralisierung und Fragmentierung, äußerem Druck und innerer Krise*, red. Ch. A. Kleinjung, S. Albrecht, Mainz 2014.

<sup>24</sup> H. Kóčka-Krenz, *Poznań in the 10<sup>th</sup> century*, Poznań 2011, s. 27.

<sup>25</sup> M. Kara, *Najstarsze państwo Piastów*, przyp. 33, ryc. 82 na s. 256.

<sup>26</sup> Por. rekonstrukcję w O. Antowska-Gorączniak, *Badania na stanowisku przy ul. Posadzego 5 w 2009/2010 r. – charakterystyka nawarstwień*, [w:] *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. 8, red. H. Kóčka-Krenz, Poznań 2013, ryc. 22.

<sup>27</sup> M. Kara, *Najstarsze państwo Piastów*, przyp. 33, s. 261, 264; ryc. 93 na s. 261.

<sup>28</sup> Por. W. Dzieduszycki, *Kruszwicki ośrodek władzy i jego przemiany w XI–XII wieku*, [w:] *Loka-*

Kierunki i tempo ekspansji państwa wczesnopiastowskiego można wskazać tylko przez precyzyjne wydatowanie grodzisk z tego okresu. Zasięg powiększonego terytorium może wyznaczać ustalona dendrochronologicznie budowa ważnych grodów „pogranicznych” np. na północy nadmorski Kołobrzeg-Budzistowo (po AD 986 r.), na południu śródodrzańskie grody wyspowe w Opolu (980 r.), Wrocławiu (po 985 r.) i Głogowie (po 989 r.), a na wschodzie gród w Płońsku nad Wisłą (978/979 r.).

W głównych grodach wczesnopiastowskich stacjonowały z pewnością garnizony odpowiedzialne za gromadzenie strategicznych zasobów i podtrzymywanie porządku społecznego. Były one ważnymi narzędziami utrwalania zwierzchności nad rosnącym terytorium jako kluczowe elementy systemu kontrolowania lojalności politycznej i nadzoru administracyjno-fiskalnego podporządkowanego głównemu centrum władzy politycznej rosnącego państwa, które ustanawiało i systematycznie wzmacniało węzły infrastruktury zarządzania.

Budowano je na terenach mających duże znaczenie strategiczne i tam, gdzie trzeba było zademonstrować siłę – szczególnie w rejonach napięć między ekspandującym państwem a silnymi lokalnymi strukturami władzy. Mogły być nawet narzędziami konkurencji ideologicznej, o czym zdają się świadczyć kopce kamienne ze śladami ognisk i przepalonymi kośćmi zwierzęcymi odkryte w Gnieźnie i w Kaldusie. Są one chętnie interpretowane jako miejsca kultowe/ofiarne, których symboliczną moc jednoczenia lokalnych społeczeństw wczesni Piastowie wykorzystali budując w tych samych miejscach swoje ośrodki władzy politycznej<sup>29</sup>.

O ile państwo było terytorialną manifestacją istnienia scentralizowanej władzy politycznej i militarnej, to grody tworzyły węzły sieci komunikacji i nadzoru, które we wcześniejszym średniowieczu oparte były głównie na kontaktach interpersonalnych wymagających bezpośredniej obecności monarchów lub ich uppełnomocnionych przedstawicieli. Ta reorganizacja wczesnośredniowiecznych społeczeństw była ściśle związana z pojawieniem się i ekspansją wczesnych państw.

---

*Ine ośrodki władzy państwowej w XI–XII wieku w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. S. Moździoch, Wrocław, 1983, s. 159–172; M. Brzostowicz, *Grody przedpiastowskie nad środkową Wartą*, [w:] *Nie tylko archeologia*, red. E. Cnotliwy, A. Janowski, K. Kowalski, S. Słowiński, Szczecin 2006; J. Sikora, *Grody wczesnośredniowieczne*.

<sup>29</sup> M. Kara, *Najstarsze państwo Piastów*, przyp. 33.

5) Na przełomie tysiącleci ustanawiane były wielofunkcyjne ośrodki „których powstanie było głównie skutkiem działań monarszych, dzięki którym władcy uzyskiwali przyczółki i narzędzia kontroli nad okolicznymi rejonami”<sup>30</sup>. Było to przejście od wczesnego systemu „opartego na powiązaniach zewnętrznych, handlu międzynarodowym i zbieraniu trybutów z odległych ziem do systemu wewnętrznej eksploatacji opartej na osobistych zobowiązaniach chłopów”<sup>31</sup>, co zwiększało skuteczność nadzoru administracyjnego i fiskalnego nad rosnącym terytorium.

Przez imponujące inwestycje grodowe Piastowie stworzyli sieć umocnionych punktów, z pomocą których narzucali nową strukturę relacji politycznych, militarnych i społeczno-gospodarczych ześrodkowanych wokół monarszego centrum decyzyjnego. Jako ośrodki administracyjne grody przekształcały układ stosunków społeczno-politycznych. Jako siedziby lokalnych elit generowały popyt na towary luksusowe, co przyciągało wyspecjalizowanych wytwórców i kupców. Jako punkty poboru rozmaitych danin/opłat stanowiły magazyny strategicznych zasobów (głównie żywności, ale też i towarów „eksportowych”), stymulując wzrost wydajności w różnych dziedzinach gospodarki.

Ówczesne grody wciąż spełniały głównie funkcje polityczne, jako siedziby władzy, punkty nadzoru militarnego i administracyjnego wymuszania posłuszeństwa mieszkańców terytorium państwa. Z czasem rosła ich ponadlokalna funkcja gospodarcza. Ich rozwój ekonomiczny nie był jednak przyczyną, lecz raczej skutkiem zorganizowania przez władzę zwierzchnią ośrodków kontroli politycznej. Rzemieślnicy i kupcy gromadzili się w nich i mogli tam funkcjonować, bo ośrodki te już istniały i miały zewnętrzne gwarancje bezpieczeństwa<sup>32</sup>. Handel i wytwórczość mogły się rozwijać, gdyż korzystały z istnienia lokalnych ośrodków zarządzania i gromadzenia nadwyżek, zorganizowanych i chronionych przez władzę centralną dysponującą stosownymi narzędziami wymuszania posłuchu oraz zapewniania dostaw żywności niezbędnej dla mieszkających w nich specjalistów (administratorów, księży, wojowników, służby, rzemieślników itd.), którzy nie musieli uczestniczyć w produkcji żywności.

<sup>30</sup> A. Christophersen, *Power and impotence: political background of urbanisation in Trondelag 900-1000 AD.*, [w:] *The origins of towns in temperate Europe*, red. P. Urbańczyk, Warszawa 1994, s. 108.

<sup>31</sup> E. Nosov, *The emergence and development of Russian towns: some outline ideas*, [w:] *The origins of towns in temperate Europe*, red. P. Urbańczyk, Warszawa 1994, s. 194.

<sup>32</sup> E. Schia, *Den første urbaniseringen i Oslofjordregionen*, [w:] *Våre første byer*, red. I. Øye, Bergen 1992, s. 47.

Grody były zatem „głównie tworamia polityczno-strategicznymi, a nie produktami ewolucji gospodarczej, czy materialno-kulturowej”<sup>33</sup>, a wzrost ich liczby związany był z umacnianiem się chrześcijańskiej monarchii, która używała ich jako narzędzi zwiększających skuteczność dominacji nad rosnącym terytorium. Było to przemyślane i kompleksowe użycie fizycznych, gospodarczych i ideologicznych instrumentów scentralizowanej monarchii, która determinowała wielofunkcyjny charakter tych ośrodków. Dlatego ich przestrzeń wypełniana była symbolami materialnymi, które manifestowały nadrzędny status władzy centralnej i wspierały jej legitymizację. Jednym z ważniejszych był kościół – symbol ideologii uniwersalnej w skali kontynentalnej i ściśle scentralizowanej w skali każdego państwa. Był on materialnym świadectwem władzy fundatora (od XI w. już nie koniecznie monarchy), który legitymizował swój status z pomocą integrującej siły chrześcijaństwa, które sprzyjało pacyfikacji stosunków społecznych i propagowaniu hierarchii władzy zwieńczonej osobą władcy.

Powstawanie ośrodków wielofunkcyjnych było ważnym etapem konsolidowania większych państw. Można je uznać za wskaźniki przekształcania tradycyjnych ześrodkowanych lokalnie struktur społecznych w organizacje państwowe zarządzane przez nieobecnych na co dzień władców, którzy przyznawali sobie prawo stosowania siły w celu wymuszenia pożądanego porządku polityczno-gospodarczego – łącznie z egzekwowaniem zobowiązań fiskalnych<sup>34</sup>. Toteż, wcześniejsza samowystarczalność gospodarcza stopniowo ustępowała wyspecjalizowanym usługom w zakresie produkcji (rzemiosło), pośrednictwa (handel) i transcendentalnej interpretacji świata (kościół). Wymiana naturalna była stopniowo eliminowana, a ludzie coraz bardziej otwarci na penetrację pieniądza i mechanizmów rynkowych.

Władcy budowali grody, aby wzmocnić swój nadzór nad terytorium, które było już zbyt duże do bezpośredniego zarządzania. Sieć grodów ułatwiała przezwyciężenie typowego problemu zmniejszania się skuteczności kontroli administracyjnej w miarę wzrostu odległości od siedziby dysponenta najwyższej władzy politycznej. Na poziomie lokalnym i do rozstrzygnięcia codziennych spraw wystarczała obecność mieszkających w grodach ludzi obdarzonych przez władcę delegacją władzy i wyposażonych w narzędzia stosowania przymusu. Tendencjom odśrodkowym charakteryzującym każde większe państwo o organizacji „federacyjnej” zapobiegano przez

<sup>33</sup> J. Hines, *North-Sea trade and the proto-urban sequence*, [w:] *The origins of towns in temperate Europe*, red. P. Urbańczyk, Warszawa 1994, s. 23.

<sup>34</sup> Por. J. Piekalski, *Uwagi o problemie definicji miasta średniowiecznego*, [w:] *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*, red. H. Kóčka-Krenz, W. Łosiński, Poznań 1998, s. 352 n.



częste przemieszczanie się monarchy po swoim terytorium, tj. pomiędzy kontrolowanymi przez niego grodami.

\*

To badania grodzisk pozwoliły wskazać początek drugiej ćwierci X w. jako czas ustanawiania państwa wczesnopiastowskiego, czego nie oświetlają żadne źródła historyczne. Umożliwiło to cofnięcie naszej perspektywy obserwacji procesu państwowotwórczego o około czterdzieści lat przed symboliczną datę 966 r.

Głównymi funkcjami grodów wczesnopiastowskich były: egzekwowanie lojalności politycznej, wzmacnianie spójności ideologicznej, inicjowanie doraźnej mobilizacji militarnej, kontrolowanie handlu dalekosiężnego, nadzorowanie systemu fiskalnego i gromadzenie zapasów. Były też scenami manifestowania monarszego majestatu i demonstrowania zwierzchnich prerogatyw władcy. Były więc węzłami infrastruktury systemu zarządzania i nadzorowania porządku politycznego oraz implementowania autorytetu władzy centralnej. Były nie tylko garnizonami i ośrodkami administracyjnymi, ale odgrywały też ważną rolę zabezpieczającą ciągle podróże władcy i jego otoczenia (rodziny, służby, urzędników i drużyny), które potrzebowało wygodnych miejsc postoju, regularnych dostaw żywności i produktów nadających się na wymianę na towary luksusowe.

Długa historia umocnionych miejsc centralnych, które upraszczająco nazywamy „grodami” była dużo bardziej skomplikowana, niż nam się do niedawna wydawało. Wyniki badań archeologicznych dowodzą, że są to wciąż jedne z najważniejszych świadectw wczesnych dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej. Dla ziem położonych na Niżu Środkowoeuropejskim można sformułować kilka uogólnionych hipotez:

- 1) Aktualna chronologia wczesnośredniowiecznych grodów w Polsce i na Połabiu wyklucza długo pielęgnowane przekonanie, że tereny położone na południe od Bałtyku bardzo wcześnie zostały zapelnione umocnionymi ośrodkami. Ich brak przed połową IX w. usuwa jedyny argument źródłowy, który mógłby potwierdzić bardzo wczesny początek procesu centralizacji władzy i ustanawiania tam stabilnych form organizacji terytorialnych.
- 2) Podobnie, trzeba porzucić uproszczoną wizję liczonego stuleciami procesu stopniowych zmian ewolucyjnych niektórych grodów. Ich długiej obecności w jednym miejscu nie można bowiem utożsamiać z ciągłością ich funkcjonowania i odgrywaną rolą. Badania archeologiczne wskazują wręcz na nieciągłość koncepcji organizacyjnych, jako charakterystyczną cechę długowiecznych ośrodków grodowych. Wyraźne i często radykalne zmiany sposobu

zagospodarowania tych samych miejsc dowodzą zmian strategii inwestowania w infrastrukturę społeczno-polityczną w reakcji na zmieniające się uwarunkowania historyczne.

- 3) Nie da się więc podtrzymać koncepcji wywodzenia początków miast z długiego procesu zapoczątkowanego zbudowaniem pierwszych grodów. Grody nie były wczesnymi miastami i „bynajmniej nie rozwinęły się ewolucyjnie w miasta lokacyjne”<sup>35</sup>.

Historia grodów, to historia sterowanego politycznie skomplikowanego procesu przemian, który mimo ogólnych podobieństw musi być badany szczegółowo dla każdego przypadku.

Nadesłany: 30 VII 2018

Nadesłany po poprawkach recenzyjnych: 6 III 2019

Zaakceptowany: 7 III 2019

prof. dr hab. Przemysław Urbańczyk  
Instytut Archeologii  
Wydział Nauk Historycznych i Społecznych  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego  
ul. Wóycickiego 1/3, bud. 23  
01-938 Warszawa  
uprzemek@iaepan.edu.pl

## Central functions of strongholds in early medieval societies

Early medieval strongholds (Polish *grody*) are still well visible in the landscape of Central East Europe. These eminent investments must have been initiated by people of high socio-political status who imposed changes aimed at reinforcement of their political power. Archaeological investigations allow suggestion that at the beginning the most important was the **symbolic sphere** but soon strongholds became important **geopolitical arguments**. With the establishment of the early state the network of strongholds provided effective **political-administrative control** of the growing territory. With the consolidation of the dynastic rulership grew also the importance of **administrative-fiscal infrastructure**.

---

<sup>35</sup> W. Schich, *Stadt, Ostmitteleuropa. Westslawen. Hoch – und Spätmittelalter*, [w:] *Lexikon des Mittelalters*, t. 7, Stuttgart 1999, s. 2204–2205.

Dendrochronology indicates that building of the great majority of strongholds took place after the mid 9th century. Another treshold was in the 2<sup>nd</sup> quarter of the 10<sup>th</sup> c. when a distinct territory of ca 5000 km<sup>2</sup> was delimited by a series of strongholds located in the central Wielkopolska. Therefrom the Piast state vigorously expanded which may be traced by the chronology of building „provincial” strongholds.

*Translated by: Przemysław Urbańczyk*